

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską
moneta.

W KRAJACH kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20
kr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w biurze Ekspedycji CZASU przy rogu Szosze-
pańskiej ulicy Nr. 369.

Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą wprost do biura
Ekspedycji Czasu wyrażwszy na kopercio: Prenumeracyjne
pieniądze

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju,
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe
rolnicze itp.

UWADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8
groszy następne po 3 grosze.

Listy

nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych
lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków 18 paźdz. Wczorajszy po-
ciąg wieczorny przywiózł nam z Wiednia
polityczną część organizacji Galicyi i Bu-
kowiny. Podajemy dosłowne jej tłumac-
zenie z Gazety Wiedeńskiej w przyłąc-
zonym Dodatku.

Kraków 17 października.

O Instytucie Technicznym.

III.

Biorąc pióro w rękę po trzeci raz w tym przed-
miocie, chcemy powiedzieć słów kilka o kierun-
ku, jaki obecnie w Instytucie Technicznym wi-
dzicie byłoby nasze życzeniem.

Kierunek zakładów technicznych, równie jak
ich cel, winien być praktyczny. Teoretycznie, to
jest, *a priori*, i ostatecznie w krajach najlepiej
uorganizowanych, oznaczyć go jest trudno; cią-
głym podlega on zmianom. Tęm bardziej u nas,
gdzie wszystko, cokolwiek ekonomii krajowej się
tyczy, jest niejako w powiciu, winien kierunek
takowy stósować się nietylko do potrzeb miej-
scowych, ale nadto, do potrzeb chwilowych. In-
stytutu bowiem techniczne uważamy szczególniej
ze względu na wpływ, jaki na pracę wy-
wierać powinny. Czerpane w nich wiadomości
uzdalniać mają tę pracę narodową, i usposabiać
w kierunku, jakiego po niej żywioły, których jej
kraj dostarcza, wymagają. Wtedy ona dopiero
staje się prawdziwem źródłem bogactwa — a
zakłady techniczne odpowiadają celowi. Inaczej
będą prostą tylko szkołą — a nauki w nich wy-
kładane zostaną wiadomościami bez żadnego
praktycznego pożytku.

Z tego wychodząc stanowiska, powiedzieliśmy
w przeszłym artykule, że kierunek instytutu na-
szego powinien iść równoległe do głównej ten-
dencyi przemysłu krajowego. Mówiąc zaś o głów-
nej tendencyi, nierozumieliśmy przez nią samą
tylko dążności rolniczej. Zgad, iż kraj nasz jest
przedewszystkiem rolniczym, nie idzie, aby wszy-
stkie usiłowania do tego jednego wyłącznie
zwracane były celu. Inne gałęzie przemysłu,
jako to, fabryki i rękodzielnie w takim z agro-
nomią zostają związku, chociaż ten na pierwszy
rzut oka nie jest widocznym, iż wzrost tych pierw-
szych prawie zawsze ostatnią podnosi. Za przy-
kład posłużyc mogą Belgia, Anglia i inne kra-
je, gdzie przemysł największe uczynił postępy,
bez najmniejszego dla rolnictwa uszczerbku; prze-
ciwnie, w nich ono właśnie na najwyższym do-
skonałości jest szczyt. Główną zatem dążno-
ścią przemysłu krajowego nazywamy tę, która
bogactwa krajowe biorąc za podstawę, zastoso-
waniem pracy właściwej stara się je, bądź w naturze
jak najlepiej, najwięcej i najłatwiej eksploatować,
bądź za pomocą przemysłu na inną korzystniejszą
zamieniać produkcją.

Z tabel statystycznych niedawno w dzienni-
ku naszym ogłoszonych, widzimy, że jakkolwiek
w Galicyi produkta rolnicze pierwsze zajmują
miejsce, inne gałęzie, jako to, lasy, produkta
zwierzęce, kopalnie, itd. niepoślednią w ogólnem
bogactwie grają rolę. Owoż więc wszystkie te
źródła i z nich wyradzające się zatrudnienia,
winny być skazówką dla ogólnego rozkładu na-
uk w instytucie technicznym: do nich zastoso-
wany powinien być kierunek zakładu, jeż li isto-
tnie to jest praktycznie, ma odpowiadać potrze-
bie krajowej.

Ale nie dosyć na tém: powiedzieliśmy wyżej,
że kierunek ten do potrzeb chwilowych naginać
wypada. W rzeczy samej, nie dosyć zdaje nam
się, aby w instytucie technicznym, umiejętności
jako to, chemia, fizyka, mineralogia, itd. wykła-
dane były z pewnem do różnych gałęzi prze-
mysłu krajowego zastósowaniem, jak to widzi-
my w instytucach tego rodzaju w innych krajach
czynione. U nas inna jeszcze zachodzi potrzeba,
którą zupełny brak szkół praktycznych konie-
cznie wywołuje. Niemamy ani jednej szkoły a-
gronomicznej, leśnej, górniczej — zgoda takich,
jakich gdzieindziej mnóstwo się znajduje. Jeżeli
więc tam, ogólny taki wykład nauk techni-
cznych zupełnie jest wystarczający, każdy bo-
wiem w szczegółowej szkole dopełnić go może
w tym kierunku, jakiego wymaga zamierzone
powołanie, to u nas na wiadomościach, jakie
w instytucie technicznym odebrał, poprzestać musi,
cokolwiek dalej przedsięwzięmie.

Wszakże, niechcemy dla tego, aby instytut
techniczny zamienił się w szkołę agronomiczną,
leśniczą lub jakąkolwiek inną; niemamy zamiaru
żądać, aby wydawał wykończonych rolników,
gorzelanych lub leśniczych. Bynajmniej: sądzimy
tylko, iż brak ten szkół podobnych wskazuje ko-
nieczną potrzebę zastąpienia ich ile być może
kierunkiem bardziej szczegółowym i praktycznym.
Wytłómaczymy się bliżej.

Mieliśmy sposobność przypatrzenia się niektórym
szkołom agronomicznym. Widzieliśmy w nich,
że elewy oprócz praktyki gospodarskiej, którą
nabywali doświadczeniem codziennem, uczyli się
także teoretycznej części tej sztuki na prelekc-
jach. Na tych, oprócz rozwiązania trudności eko-
nomicznych, wykładane bywały różne systemata
ekonomii i administracji, teoria i użycie machin
gospodarskich, wpływy atmosfery, zgoda ogólne
zasady i spostrzeżenia, od których trafnego za-
stósowania wydobyć rzetelnego zysku z ziemi
zawisło. Co mówimy o szkołach agronomicznych
i o innych możnaby powiedzieć.

Tę to więc stronę, że tak powiemy teoretyczną
praktycznych umiejętności, radziłyśmy widzieć
zastąpioną w instytucie technicznym: nabycie jej
bowiem bez udania się za granicę, jest dzisiaj
dla naszej młodzieży niepodobnem. Przez doda-
nie kilku stósownych katedr, cel ten, sądzimy,
łatwo osiągnięty został i niemałoby stąd na
kraj spłynęły korzyści.

Dopóki przeto kraj nasz nie stanie na tym sto-
pniu oświaty i kultury, aby wszystkim gałęziom
bogactwa narodowego odpowiadające posiadał
szkoły i zakłady, dopóty zdaniem naszym pra-
wdziwym i najpożyteczniejszym kierunkiem insty-
tutu technicznego będzie taki który o ile być mo-
że ów niedostatek zastąpić potrafi. Jakie środki
ku temu byłyby najskuteczniejsze, jakie reformy
przedsięwzięćby wypadało, zostawiamy do oc-
nienia tym, których znajomości do kierowania
wychowaniem publicznem powołały. Do nas na-
leżało wypowiedzieć uwagi, jakie nam wskazywa-
ły liczne doświadczenia, powszechne uzalania
na brak sposobności uzdolnienia się do najgłów-
niejszych w kraju naszym zatrudnień, nareszcie
ciągłe podróże przedsiębrane dla wykształcenia
się w gałęziach sztuki przemysłowi naszemu naj-
bardziej potrzebnych.

W końcu dodajemy raz jeszcze i ostatni, że
poddając przedmioty edukacji narodowej pod pu-
bliczną dyskusję nie czynimy to wcale ani przez-
zarozumiałość ani, przez chęć nagany tego co istnieje.
Zarozumiałości nie mamy: mówimy to co sądzi-

my być najlepszym dla dobra kraju. Jeżeli zda-
ne nasze jest mylne, sprostowanie na dowo-
dach oparte z wdzięcznością przyjmiemy. Nie ma
w nas chęci nagany, ale jest chęć postępu na
drodze publicznego wychowania. Wreszcie jeżeli
z jednej strony dopełniamy obowiązku jaki na
nas wkłada przekonanie, że nie jest bez korzy-
ści dla nas samych, wystawienie instytutów edu-
kacyjnych w ich rzeczywistém, jak nam się wy-
dają, świetle, to z drugiej mamy nadzieję, że tym
sposobem przekonamy władzę o istotnych kraju
potrzebach i zwrócimy jej uwagę na konieczność
uzupełnienia, rozszerzenia i wzmocnienia istnie-
jących zakładów aby celowi swemu należycie
odpowiedzieć mogły.

Jeden z wybornych korespondentów dziennika
Independance podaje rys następujący, którym
charakteryzuje obecny socjalizm we Francji:

Wyraz *Socjalizm* odgrywa w tej chwili rolę, jaką
dawniej odgrywał wyraz *opozycya*, a później *Re-
forma*. W pewnej epoce mówiono bezprzestannie:
„dopóki opozycya nie stanie usteru rządu, Francya
będzie upokorzona zewnątrz, uciśnięta wewnątrz.“
Potem powtarzano: „jeżeli Reforma odmówiona nam
będzie, nie doczekamy się nigdy pomysłności publi-
cznej.“ Dzisiaj nikt już nie wspomina o świetle i
patryotyzmie opozycyi, nikt nie wychwala nieprze-
liczonych korzyści Reformy, ale, coraz lepiej! mówią,
drukuja: „Rząd nie chce robić dla klas pracu-
jących, trzeba zatem rząd obalić, stan rzeczy nie
polepszy się bowiem, dopóki socjalizm proklamowa-
nym nie zostanie!“

Opozycya, reforma, socjalizm — to wszystko go-
dła wojenne, wyrazy służące do zburzenia, rzeczy
których nie życzą sobie ci nawet, którzy je najgło-
śniej przechwalają!

Projektowana była przez rząd, zawotowaną przez
zgrupowanie narodowe ustawa, mocą której urzą-
dzone być winny kassy emerytalne, i towarzystwa
wspólnej pomocy, na korzyść klas rzemieślniczych.
Natychniast po promulgacji, rząd starał się o prak-
tycznej jej zastosowanie. Wyznaczeni komissarze spe-
cyalni odebrali polecenie, aby łącznie z prefektami,
stali się o założenie takowych towarzystw prze-
znaczonych jedynie do wspierania dobrego bytu wy-
robników. Nakazano im, aby się porozumieli z prze-
łożonemi fabryk, z rękodzielnikami, w celu wyzna-
czenia przez tych ostatnich nagrody dla tych wyro-
bników, którzyby przychylając się do dzieła, zezwo-
lili na zatrzymanie, chociaż najmniejszej cząsteczki
swój płacy.

Czemże więc jest to wszystko jeżeli nie socjaliz-
mem? Obaczmy jaki był dotąd rezultat usiłowań rzą-
du aby polepszyć los tych klas właśnie, których ma
być nieprzyjacielem.

Rezultat naprzód był taki, że wyrobownicy bardzo się
niechętni okazali w braniu udziału do tej wojny
krzyżowej, którą władza wypowiedała nęży i nie-
pewnej ich przyszłości.

I tak w jednym miesiącu w Alzacyi, na 10,000
wyrobników 500 tylko poddało się skromnemu zatrzy-
maniu 3% z ich płacy. Reszta oświadczyła, że
podobne amelioryacje są tylko nominalne i że ich so-
bie wcale nie życzą!

Inny rezultat, daleko ważniejszy niż poprzedzają-
cy, jest ten, że przełożeni fabryk najmniej przychylni
zastósowaniu tej ustawy tak wyraźnie demokraty-
cznej i socyalnej, są ci właśnie, którzy są znani ja-
ko najwięksi zwolnicy doktryn socyalnych. Wiem
o reprezentancie ludu, należącym do ostatecznej opo-
zycyi, który zawiązał w tej mierze z przedsiębior-
ciem rządu, odpowiedział: „żadnego nie uczyni
kroku, aby kassy emerytalne założone zostały, al-
bowiem skoro uznał ustawę tę jako niedostateczną i
bezszybkową, i głosował przeciwko niej, musi po-
zostać konsekwentnym z samą sobą.“ Jestem prze-
konany, że na przyszłym zebraniu Izby, tenże sam
reprezentant wyrzekać będzie na bezczynność rządu.

Podczas gdy fabrykanci — socjaliści w ścisłej z sa-
memi sobą zostają konsekwencyi, i nie chcą najmniej-
szego zrobić poświęcenia ku przyniesieniu ulgi nędzy.

której się uprzywilejowaniem ogłaszają adwokatami, inaczej wcale postępują przełożeni fabryk należący do partii zachowawczej, a tak zwani ciemniźciele klas wyrobniczych.

Mam przed oczami statuta towarzystwa założonego przez fabrykantów — konserwatorów tego samego miasta w Alzacji o którym mówię. Asocjacja ta wzięła nazwę: Towarzystwo zachęcenia do oszczędności i do wspólnej pomocy. Drugi artykuł statutu tak brzmi:

„Dochody towarzystwa składać będą:

1) Kwota którą każdy członek towarzystwa niżej podpisany obowiązuje się płać regularnie co dni piętnaście, wyrównująca 3⁰/₁₀ od summy jaką przez dni piętnaście wypłaca robotnikom wszystkim, mianowicie męszczyznom mającym przeszło lat 18, kobietom mającym przeszło lat 16, których używa w swoich zakładach;

2) Suskrypcje i składki dobrowolne które każdy członek podpisany obowiązuje się zbierać u publiczności;

3) Dary i legata uczynione towarzystwu do massy ogólniej lub do wyłącznego przeznaczone celu.

Inny artykuł powiada, że dwie trzecie ogólnego dochodu obrócone zostaną na wyznaczenie naprzód dla robotników, bez różnicy jaką pobierają płacą, którzy składać będą w kassach emerytalnych i kassach pomocy wspólnej.

Reszta dochodu poświęcona będzie na koszta administracji towarzystwa, na przyjęcie w pomoc robotników których sposoby egzystencji uznane będą za niedostateczne, na utrzymanie domu ochrony dla wyrobników którzy już pracować nie są w stanie.

Statuta te kończą się mnóstwem podpisów z których kilka należy do tych bogatych fabrykantów których nam wystawiają jako bogatych się *potem ludu*. Cyfra pierwszych zobowiązań tych eksploatacyj klasy wyrobniczej jest 100,000 fr. na rok.

Zobowiązania są na lat pięć.

Pytam się więc po raz wtóry: jestżeto wszystko socjalizmem, lub nie? mojem zdaniem jest to socjalizm najczystszy, najprawdziwszy i najlepszy. Demagogi odmawiając udziału w usiłowaniach tak bezinteresownych, dowodzą, że filantropia mają tylko w uszach ale nie mają jej w sercu. Dowodzą raz jeszcze, że socjalizm to samo ma u nich znaczenie jakie miały opozycja i reforma: znaczy on tylko — Zburzenie!

W kwestyi lombardzko-weneckiej, która tyle austriackie zajmuje dzienniki, jakoteż o przyłączeniu Fiume do Tryestu ciekawe podaje szczegóły następująca nasza korespondencja:

W Wiedniu 15 października. Książę Szwarzenberg oczekiwany już był wczoraj cały dzień z powrotem. Na radzie ministrów, która trwała od godziny 3^{iej} do 5^{tej}, przydywał p. Bach. O ile wiem główna dyskusja toczyła się nad pożyczką lombardzko-wenecką. P. Kraus trwał w tém przekonaniu, że bez pożyczki zmuszonej obejdzie się, i że z bankierami łatwiej przyjdzie do końca. Bardzo temu wierzę, wszakże mniemam, że bankierowie żądać będą gwarancji, i że takową na prowincjach lombardzko-weneckich Rząd oprzeć będzie musiał. Kwestya następną jest, czy w taką gwarancję bankierowie wierzyć zechcą, dopóki prowincye w tym zostaną co są dziś stanie. Kiedy organizacja innych mnie lub więcej spiesznym idzie naprzód krokiem, prowincye lombardzko-weneckie są ciągle w stanie wyjątkowym. Organizacja sadownicza, polityczna, gminna i administracyjna są w oczekiwaniu. Ludność posłuszna, ale niespokojna traci zaufanie. Przeniesienie senatu z Werony do Wiednia sprawiło nowe nieukontentowanie. Oto są przyczyny istotne, dla których pożyczka nieprzyszła do końca. Kto wie czy bankierowie znajdą w nich dosyć ponęty do zawarcia jej na swój rachunek. Mojem zdaniem, organizacja prowincyi lombardzko-weneckich, spieszna i stanowcza byłaby najlepszą i najkrótszą drogą do załatwienia kwestyi nie tylko finansowej, ale i handlowej w obec traktatu zawartego między Piemontem i Anglią.

Myśl przyłączenia Fiume do Tryestu znajduje coraz więcej sympaty. P. Bruck się ku niej skłania. Zdaje się, że projekt pójdzie do rady ministrów. Bogaci i znakomici obywatele z Fiume, którzy za nim obstają, wspierają go na ważnych politycznych i handlowych dowodach. Utrzymują mianowicie, że organizacja polityczna łatwiejby się dała dokonać, że w administracji jednosc języka, zwyczajów i obyczajów, zrobiłaby wielkie ułatwienia, że pod względem handlowym, oba miasta Fiume i Tryest, zyskałyby niezawodnie wielkie i wzajemne korzyści. Dzienniki tutejsze a mianowicie *Lloyd* i *Corriere italiano* są tego zdania.

Cesarz przepędził dwa dni w Hohenschwangau w towarzystwie króla bawarskiego, würtemburskiego, greckiego i wielu innych znakomych gości. Twierdzą, że się miał udać stamtąd do Monachium. Wiadomość o uznaniu Bundestagu w Frankfu-

przez Francją i Rosją potwierdza się. Powiadają także, że król pruski i cesarz austriacki spotkać się mają w Warszawie.

Wiedeń wchodzi w ślady Paryża. Szuka rzeczy ciekawych, nowych, nadzwyczajnych. Jedną z takich, jest teraz już obrzymiej postaci, sława, Dr. Schoder. Mieszkanie tego w całej stolicy głośniego cudotwórcy jest w prawdziwym stanie oblężenia. Dr. Schoder leczy za pomocą magnetyzmu, i z nadzwyczajnym szczęściem. Choroby nerwowe najpartsze, leczą się mianowicie bardzo dobrze za pomocą tej metody. Jednym słowem, od kilku tygodni p. Schoder zajmuje całą publiczność.

Posiedzenie Rady miasta Krakowa z d. 30 września 1850 r. — Obecnych 29 — początek o godz. 4^{1/2} po południu.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu posiedzenia ostatniego, łomaczenie się Radcy Leopolda Lipińskiego z powodu niebytności na ostatniem posiedzeniu które do skutku nie doszło, za usprawiedliwiająco uznane.

Następnie odczytany został reskrypt Wysokiej c. k. Komissyi Gubernialnej, zawiadamiający o rozpoczęciu już pierwszych kroków z delegowanymi Komissyi pogorzeli, w celu otrzymania pożyczki dla pogorzalców i wzywający Radę miejską o delegowanie ze składu swego dwóch członków w prawie biegłych do Wiednia, którzyby opatrzeni w stosowne mandaty i umocowania, całe dzieło do skutku doprowadzić mogli. Na delegowanych jednogłośnie zaproszono Radców: Ekielskiego i Korytowskiego.

Celem wygotowania ogólnej instrukcyi dla delegowanych, na zasadach dotąd przez Radę miejską przyjętych oparłej, tudzież celem zajęcia się całym operatem pożyczki i przedstawiania w tym względzie wniosków, pod sankcya Rady miasta Krakowa, postanowiono wyznaczyć Komitet, na członków którego prócz dwóch Radców do Wiednia delegowanych, zaproszono Radcę Stanisława Boguńskiego, Adama Gołemberskiego, Marcina Strzelbickiego, Szymona Wróblewskiego i Jana Bętkowskiego. Nakoniec polecono zaopatrzyć delegowanych w potrzebne do dzieła materyały.

Z porządku dziennego przedmiot co do zezwolenia przeniesienia konsensów przez właścicieli pogorzalców w inne części miasta, bez względu na czas ustawy przepisany, przychylnie rozstrzygnięto.

W dalszym ciągu rozpoznania przedmiotu, do nastąpić mającej regulacyi konsensów odnoszącego się, z uwagi, że konsensa są rodzajem wsparcia dla ubogich wdów i sierot, czas trwania wydać się mających, do lat pięciu oznaczony.

Od opłaty targowego za rok 1849, z przyczyny ubóstwa uwolniono przekupki: Mindlę Pas, Annę Zawrzał, Katarzynę Imielską i Perłę Dörfler, tudzież przekupnia Elkanę Klarman; co do Jakóba Kondelka kramarza, tegoż za rok 1849 z tej samej przyczyny od takowej opłaty uwolniono, za rok 1848, polecono przychylnie przedstawić Radzie Administracyjnej.

Co do opłaty składki kwaterunkowej, takową z przyczyny ubóstwa darowano: Janowi Matyskowi, Antoninie Bilskiej, Bpazcejowi Wierzbickiemu i Józefowi Kadłubowskiemu. Zmniejszono do połowy: Walentemu Heryanowi. Fajdla Birnbauma dwa razy przez pomyłkę w rejestrze biurowym zamieszczonego, w jednym miejscu wykreślić polecono. Z tej samej przyczyny Floryana Lajter mylnie zamieszczonego, polecono opuścić. Michała Zygmunta, Mikołaja Marcinkowskiego, Tomasza Marszałka, i Piotra Kowalskiego jako z pobytu niewiadomych i niewyszledzonych; Wolfa Jurowicza jako zaciągniętego do wojska, Benderskiego Jana już oddawna zmarłego, z rejestru biurowego polecono wykreślić. Karolowi Friedleinowi jako nie prowadzącemu już profesyi zpożnioniej, opłatę do połowy zmniejszono. Fajdlowi Józefowi i Pawlikier Izaakowi do połowy, zaś Nachmanowi Gotlieb do jednej czwartej części opłatę składki zmniejszono, z uwagi, że w tym samym stosunku mieli i opłatę osobistego podatku zmniejszona. Od zupełnej opłaty składki uwolniono Kazimierza Jaskólskiego z powodu, że profesyi ruskarskiej nie prowadził.

Nakoniec odmówiono żądaniu Mendla Fraj i Lebla Wolfgang rzeźników starozakonnych, proszących o zezwolenie na sprzedaż mięsa trefnego pod murem XX. Missyonarzy przy plantacyach, z uwagi że żądanie to przeciwne jest planowi upiększenia miasta. Na tém posiedzeniu o godzinie 8 wieczorem zamknięto.

Za zgodność z protokołem obrad świadczą
J. Estreicher Z. S. J.

Przegląd Polityczny.

Reichszeitung umieszcza dzisiaj (Nr 246) artykuł o organizacyi Galicyi, a mianowicie o ogłoszonej części politycznej, z którego następne wyjątki mogą rzucić niejakie

światło na jej przeprowadzenie jak je ten dziennik pojmuje:

„Galicya była oddawna znaną jako dobra szkoła urzędników. Trudne stosunki kraju działały, obudzały i ćwiczyły. Nie wątpimy, że znakomita liczba uzdolnionych mężów z uwagą na ich precedencye się znajdzie, którym nowo systemizowane posady z zupełną spokojnością powierzone być mogą. Takt okazywany dotąd przez ministra sp. wewn. w obsadzaniu posad, jest nam rekojmia za szczęśliwy wybór. Z wielką bacnością należałoby postępować przy mianowaniu dotychczasowych mandataryuszów. Część tej klasy nielubiona od wiejskiej ludności, przez właścicieli gruntowych częściowo terroryzowana (!) pod uciskiem nieszczęśliwych materyalnych stosunków i żyjąc w ciągłej opozycyi z dotychczasowymi urzędami cyrkularnemi, rzuciła się w objęcia rewolucyjnych idei. Doświadczenie nauczyło, że w nieszczęsnym rozruchu powstańczym w r. 1846 obcy emisaryusze i mandataryusze, główną grali rolę. Ich esprit de corps był rządowi w gruncie nieprzyjazny. Możemy więc tylko za korzystne uważać, jeżeli zarząd miejscowej administracyi z ich rąk odjęty a wiernym i u ludności wiejskiej poważanym urzędnikom państwa poruczony będzie. Wszakże tym, którzy się wykształceniem, znajomością prawa i lojalnym charakterem odznaczają, służba państwa stoi otworem i tacy niebędą już przymuszeni wahać się na przykrém swoim stanowisku między ich panami, ludem wiejskim i władzami rządowymi.... Światły pogląd jeograficzny i statystyczno-histeryczny niemógłby odmówić potrójnemu podziałowi prowincyi pochwały. Żywił wyłącznie polski znajdzie w Krakowie punkt oparcia a w Stanisławowie ruski; we Lwowie stolicy i należącym doń obwodzie spotykają się i krzyżują oba, dla tegoż tutaj przedstawia się niezaprzeczenie najstosowniejsze miejsce do konstytucyjnej reprezentacyi ogólnych interesów prowincyi.“

Jutrzejsha Wiedeńska Gazeta ogłosi nader ważne prawo o utworzeniu funduszu wynagrodzenia, w celu kapitalizowania rentów uwolnienia pańszczyźnianego. Obra-chowane jest głównie na to, aby reszty wynagrodzenia odjąć zupełnie od gruntu niegdys poddańczego, a przez kapitalizowanie podać właścicielom dominikalnym stosowne środki w celu ulepszenia systemu gospodarczego.

— W obec tych wiadomości, traci zapewne chwilowo w naszych oczach na wadze polityka zagraniczna, wszakże obowiązek dziennikarski niedozwala nam przerwać ich ciągu. Zdaje się, iż upadek unii (której na ostatniem posiedzeniu kolegium książęcego spisano testament) nakłonił, jakeśmy się spodziewali, Austryą do porozumienia się w sprawie Kasselskiej, którą już Prusom więcej zostawia. W Hessyi ma się też wszystko ku zgodzie, jak skoro Elektor wraca na drogę konstytucyjną. Mówią, iż księcia Fryderyka powoła, jako współregenta. Dymisy Hassenpfluga zdaje się być pewną; dotychczasowy dyrek- okreg. Volmar został zamianowany szefem ministerjum skarbu.

— We Francyi coraz większe nieporozumienie między gabinetem i komisją prorogacyjną. Persigny odjechał do Berlina; powiadają, że generał Oudinot i Baraguay d'Hilliers mają być mianowani marszałkami Francyi.

— W Turynie hr. Cavour zamianowany został ministrem handlu i marynarki w miejscu hr. Santa-Rosa. Pinelli po nieszczęśliwej swojej misyi powrócił już do Florencyi. — W Madrycie generał Narvaez podał się do dymisy, ale mu jej odmówiono.

— W dziennikach angielskich znajdujemy wykaz dochodów z roku i z ćwierćrocza ostatniego, kończącego się w dniu 10 b. m. Podamy później niektóre daty ciekawsze, które stawiają wybitne porównanie; w ogólności stan Anglii jest wyborny; już prawie nigdzie dostrzedz niemożna śladu tych wielkich cierpień uboższej ludności, które są niebezpieczeństwem i groźbą przyszłości. Cykulacja pieniędzy okwita; robotnik jest dobrze płatny; konsumpcya i dobry byt wzrastają codziennie. Nigdy jeszcze wywóz nie odbywał się na tak wielką skalę, chociaż warsztaty, maszyny i ręce ludzkie pracują nieustannie, ogromna ich produkcya znajduje wszędzie pokup. Jeszcze raz więc wykaz dochodów Anglii świeżo ogłoszony dowodzi hojności źródeł jej bogactwa i wzrastającej pomyślności mieszkańców.

Lwów 13 paźdz. Jeszcze podczas ostatniego pobytu JEx. ces. Namiestnika Galicyi w Wiedniu, postanowił być wydział miasta Lwowa jednogłośnie, ofiarować mu honorowe prawo obywatelstwa naszej stolicy, aby tym aktem dać dowód, ile reprezentanci miasta Lwowa, podzielicząc uczucia wdzięczności wszystkich dobrze myślących mieszkańców oceniają niespracowaną gorliwość jego dla dobra całego kraju a stolicy w szczególności. Czekano tylko powrotu JEx. aby uchwałę tę w życie wprowadzić. Dziś przeto w południe udała się liczna deputacya wydziału miejskiego z c. k. radcą gubernialnym tymczasowym burmistrzem miasta Lwowa panem Hoepflingen-Bergendorf do pomieszkania ces. Namiestnika. Na czele deputacyi był J. X. arcybiskup kawaler Baraniecki, który w imieniu wdzięcznych obywateli miasta Lwowa oznajmił JEx. ces. Namiestnikowi uchwałę wydziału miejskiego, mocą której pragnie mieć zaszczyt liczyć go do grona swoich obywateli. JEx. Namiestnik odpowiedział deputacyi

w wyrazach widocznego wzruszenia, dziękując za ten dowód zaufania, jakim go darzy nasza stolica w ocenie szczerych chęci jego, które nieustannie są zwrócone ku dobremu całego kraju i miasta Lwowa.

JEx. rozmawiał potem jeszcze o sprawach miasta z większą częścią członków deputacji, którą w końcu pożegnał, ponawiając wyrazy ukontentowania z powodu tego aktu przychylności mieszkańców stolicy jego osoby. (G. L.)

Wiedeń 16 października. Z dniem 1 listopada departament wojskowy w ministerium wojny dotąd istniejący, ulegnie zmianie i z częścią dotychczasowych czynności swoich podporządkowanym zostanie jenerałnej adjutanturze J. C. Mości.

— *Neuigkeitsbureau* pisze: Wieść o wyjściu z ministerium pp. Bacha i Krausa znowu znalazła na giełdzie niejaką wiarę. Możemy jej jednakże jak najmocniej zaprzeczyć, a zarazem zapewnić, że w radzie ministrów nie pomyślano o żadnej zmianie i że do tego najmniejszego nawet nie było powodu.

— Ministerium handlu uwolniło stowarzyszenia przemysłowe krajowe od opłaty pocztowej pod warunkiem, aby na kopertach napisane było: „w przedmiotach przemysłu lub handlu“ i aby listy pieczęcią stowarzyszenia były pieczętowane.

— Wieść o przyjęciu namiestnictwa w Węgrzech przez bar. Gheringera, krąży dziś powszechnie i wiele zyskuje wiary.

— Listy z Konstantynopola donoszą, że wychodzący węgierscy mają tam zamiar wydawać dziennik węgierski. Już tam wychodzi podobny emigracyjny dziennik włoski pod napisem: *Album Bisantino*.

— Od kilku dni bawią tu zwołani na Synod biskupi greckiego kościoła tak z Siedmiogrodu jako i z innych słowiańskich krajów.

— Ces. rosyjski poseł baron Meyendorf zabiera się do Warszawy z powodu przybycia tamże Cesarza.

— *Augsburgska gazeta powszechna* następujące o dziennikach niemieckich w Austrii podaje wiadomość: *Wiedeńska Gazeta* bije 7,000 egzemplarzy, *Lloyd* 5,000, ulubiony od niejakiego czasu *Wanderer* 4,500, *Ost-deutsche Post* 3,500, *Reichszeitung* która i treścią i zewnętrznością innym dziennikom wyrównać usiłuje, sprzedaje wprawdzie dotąd 1,500 tylko egzemplarzy, będzie jednak zapewne wkrótce więcej lubiona. *Austriacki Korrespondent* cichy żywot swój opędza kosztem 400 numerów, pełna zasług *Austria* odbija ich 800. Pomimo wszystkich deklamacyj p. Hawliczka, Czechy bujnym są dla dziennikarstwa niemieckiego polem. Wybornie redagowany *Konstytucyjny dziennik z Czech* nakłada 3 do 4,000, *Union* organ stronnictwa czeskiego 1,000, *Niemiecka gazeta z Czech* 1,000, *Pragska Gazeta* 1,500, *Bohemia* 4,000 egzemplarzy. Prócz tego wychodzi w Czechach kilka jeszcze niemieckich miejscowym interesom poświęconych pism, które mniej więcej są czytane. W Morawach *Presse* ma 5000 a *Neue Zeit* który szczególnie w Galicyi bywa czytany bije 1800 egzemplarzy, urzędowa zaś *Berneńska Gazeta* 1000 ma abonentów. W Styrii reprezentuje germański pierwiastek w 2,000 egzemplarzach wychodząca *Gazeta Gradecka*. Między najstarszymi dziennikami po prowincjach znajdujemy *Pesztenską Gazetę z 1800*, *Pesztenski dziennik poranny z 1,200*, *Preszburzka Gazeta z 800*, *Lublańska z 1,000*, *Zagrzebska z 600*, *Południowo-słowiańska z 500*, dzielna *Innsbrucka gazeta z 400*, ściśle katolicka *Gazeta Tyrolska z 800*, a *Posłaniec z Tyrolu z 1,200* numeratorami. Po takowym wylczeniu znajdujemy przypisek poprawiający liczbę nakładu *Gazety Innsbruckiej* na 900 do 1000 egzemplarzy i po kilku wyrazach obrony germanizmu w słowiańskich prowincjach państwa, uwagę iż najzdolniejszy i najlubiejszy słowiański publicysta Hawliczek nie mógł liczby abonentów *Narodnich Nowin* doprowadzić wyżej nad 1,600, czemu zaprzeczamy jak najmocniej, pomnąc iż pismo to w czasie swojego kwitnącego odbytu w kilku tysiącach egzemplarzy się rozchodziło.

Liniz 11 paźdz. Korespondent gazety Preszburzkiej donosi o nieporozumieniach jakie tu zaszły między władzą gminną i komendą wojskową. Komendant przesłał burmistrzowi pismo, w którym czyni mu zarzuty, że dziennik gminy przeciw wojskom cesarskim wciąż występuje w szranki, że jeden batalion gwardyi narodowej przy obchodzie rocznicy konstytucyi nie austriacką ale niemiecką niósł chorągiew że przy odbieraniu przysięgi od burmistrza, Radzie gminnej nie zaś Cesarzowi zawołano wiwat, i że wreszcie nie powitano wchodzącego batalionu pułku Wohlgemuth. Lubo burmistrz usprawiedliwił się, że dziennik ten nie jest organem rady gminnej, że wiwat wołano, ale jemu nie wypadało naprzód głosu podnosić jako urzędnikowi potwierdzonemu, że o przybyciu batalionu, nie był zawiadomiony, i że nie zna prawa rzucającego anathema na niemiecką chorągiew, gdy nią i Cesarz Ferdynand sam powiewał, i lubo szanuje on farby austriackie nadewszystko, nie wyrzeka się przecież niemieckiej uczuć. Skutki tego pierwszego nieporozumienia czuć się już dały,

gdy przypadkowy strzał zaalarmował wojsko, i takowe otoczyło dom podejrzany z którego strzał miał wypaść i śledziło sprawcę. Okazało się jednak, iż nie w tym domu, ale w koszarach strzelono, a miasto uskarża się o nadużycie praw zasadniczych i samowolne działanie wojskowej władzy.

— Dzienniki węgierskie donoszą, że władze Siedmiogrodzkie otrzymały nakaz korespondowania jedynie po niemiecku, gdy przy wzajemnych stosunkach władz rozmaitych, jeden urzędowy język zaprowadzony być musi i w jak najkrótszym czasie każdy urzędnik winien nauczyć się po niemiecku, język ten bowiem jako język Rządu jest dla urzędnika nieodzowny.

Natomiast *Pesti Naplo* donosi, że w Peszcie wiele osób, które dawniej nie były przychylnie słowiańskim narzeczom, uczy się obecnie po rosyjsku.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Poznań 13 października. (Kor.). Wypadkiem najważniejszym dni ostatnich polityczno-literackim, jest publikacja p. J. Moraczewskiego, o wypadkach z roku 1848 w Księstwie Poznańskim; załączam trafne uwagi *Gonia* nad tym dziełkiem, w krótkim jednak sprawozdaniu niedotknął kilku jeszcze charakterystycznych rysów pisma tego, których przelotnie dotknąć zamierzam. Uderzyła nas wielka ważność przypisywana klubom, nawet, jak się autor wyraża, wojskowym. Niewiem, o ileby autor z swym zdaniem znalazł poklasku u ludzi rzemiosła. Przez całe dzieło wieje, że tak się wyrażę, lekka zazdrość laurów, przez twórców Rzeczypospolitej Mościńskiej zebranych. Pominął także *Goniec* stronę, że tak powiem artystyczną dzieła; są tam stronice całkiem malownicze, jak np. opis podróży autora do obozu, przejście przez Wartę idącego do boju ludu itd. Przejmuje strach o życie autora, czytając te stronice, i potrzeba czytać opis pobytu w kilka dni później w Wrocławiu przy końcu dziełka umieszczony, by się o los autora uspokoić. Główny akcent zdaje się autor kłaść, co nawet inny druk okazuje, na fakt dotąd całkiem nam nieznany, a jeśli prawdziwy (o czem wątpimy), to bliski śmieszności; to jest, że Komitet miał mieć sekretnie wybrany Rząd z trzech dla Rzeczypospolitej polskiej. Zdaje się czasami, iż całe dziełko napisane zostało, by fakt ten światu objawić. O ile on krajowi zaszczytu i korzyści przyniesie, wstrzymujemy się od sądu; smutne jednak po przeczytaniu zostaje nam przekonanie, że jeśli niemylimy się w zdaniu naszym, a ogłoszenie faktu tego przyczyną całego dziełka, natenczas cała ta publikacja zniża się do ważności reklamy politycznej, pod adresem obywatela Darasza w Londynie.

Nieszczęśliwi Czerkiesi i samozwaniec Altieri, dotąd są przedmiotem szerokich rozmów publiczności. Z pierwszych mała pozostała garstka, z spokojną rezygnacją oczekuje swego losu, zadrzaszcząc tym, których śmierć nieominęła. Współczucie wszystkich jest z nimi; przeciw ludziom bowiem nieobchajnym z stosunkami świata, a do zachowania broni przywiązującym religijną wiarę, innych wypadka użyć środków jak kul i bagnatów, co tylko rozpaczliwą i heroiczną obronę wywołać musiało.

Co do samozwańca, mimo że wszędzie oficjalną odgrywał rolę, i od Wrocławia do Gdańska na koszt latwowiernych i prostodusznych podróżywał, wszędzie po kilka dni się zatrzymując, jednakże policya pruska nie była wstanie go wysłodzić ani ująć; szczęśliwie przeszedł granice Królestwa Polskiego, co, do innych domysłów, szerokie otwiera pole. Utrzymywano czas niejaki, że to jakiś Izraelita z Wilna, imieniem Mejerowicz; pokazało się jednak, że tak nie jest: ten ostatni bowiem reklamował przez dzienniki z Szczecina, przeciw potwarzy nań rzucanej.

Ordynacja gminna zdaje się, że najprzód w Poznaniu wprowadzoną będzie, już bowiem magistrat wywiesił listy wyborców; tak są jednak mało liczne, bo tylko na cały Poznań 1970 nazwisk zawierające, że się koniecznie wiele reklamacyj spodziewać trzeba.

W kilku miejscach wkrótce znów rozpoczną się roki przysięgłych; w Poznaniu wiele spraw prasowych i politycznych sądowych będzie.

Ruch wojskowy, który obecnie zapewne z powodu chaosowego stanu spraw niemieckich w Niemczech się rozpoczął, nie został bez wpływu na tutejsze garnizony. Pułki 6ty i 5my dość śpiesznie nas opuściły; pierwszy do Szląska, drugi w okolice Berlina wymaszerował. Zastąpią je nowe wojska z Prus wschodnich, nasze zaś pułki poznańskie w głębi Rzeszy, może na pierwszy ogień przeznaczone. O 18m pułku niedawno donosiły gazety, że w czasie jakiegoś manewru, kilkunastu żołnierzy ostrych miało użyć ładunków, i kilku kolegów rewiiowych nieprzyjaciół pomerkańskiego pułku zabić.

Nowy naczelny prezes dotąd nieprzybył; widać że mu nie śpieszno, i że niemasz spraw ważnych w prowincyi.

Składki na Kraków wnoszą w Komitecie 6888 talarów, niezadługo zwiększą się dochodem, który spodziewają się że będzie znacznym z koncertu braci Kąskich. Fortepianista ten, który pierwszy raz dziś tydzień dał się słyszeć u wód w Dębnie, nadzwyczaj zajął grą swą publiczność która go słyszała. Znalazł się także i oszust, który z pogorzeli waszej skorzystał. Jakiś Zirpel, skrzypek małej wartości, rodu niemieckiego, w Gnieźnie dał koncert, z którego trzecią część na Kraków afiszami przeznaczył, w ten sposób sprowadził liczną publiczność, zebrałszy jednak cały dochód, bez oddzielenia trzeciej części, umknął.

Komitet Zachodnio-Pruski trudniący się składkami na Kraków, otrzymał pozwolenie dycecyjalne na odezwy z ambon w tym celu i kolekt kościelnych.

FRANCYA.

Paryż 13 października. Najważniejszym wypadkiem ostatnich dni są posiedzenia komisji prorogacyjnej i jej nieprzyjazne stanowisko względem rządu. Wszystkie dzienniki zajmują się tym przedmiotem, uważamy więc za stosowne wyciągnąć z nich szczegóły w poprzednim opisie pominięte. Jak wiadomo na poniedziałkowym posiedzeniu, minister wojny interpelowany przez komisją odroczenia przyjął system wypierania się, i ten sposób obrony posunął aż do śmieszności; proszono go, aby wydał rozkaz dzienny zapobiegający powrotowi tych nadużyć, odmówił stanowczo, twierdząc, że nie widzi jego użytku. Wtedy komisya widząc, że minister opinii swojej nie zmieni, postanowiła znajdować się na rewii w Satory, nie chcąc i nie mogąc polegać na ministrze. Pod wpływem rewii i niekonstytucyjnych okrzyków zebrała się w piątek, a chociaż posiedzenie nie było ważne nie zawieszano jen. Hautpoul. Zeszło się 23 członków i z uderzeniem naznaczoną godziną rozpoczęto obrady, które w pół godziny już były gorętsze, niż na którym bądź posiedzeniu Izby. Dyskusya ożywiła się coraz bardziej, tak dalece, że po kilka kroć odezwały się głosy, iż trzeba oskarżyć ministerium. Na czele najnieprzychylniejszych gabinetowi występował jenerał Lamoriciere a wspólnie z nim jenerał Changarnier, który tą razą okazywał się mniej wyrozumiałym niż zazwyczaj. Nawet p. Berryer chociaż spokojnie niemniej stanowco oświadcza się przeciw ministrowi, tylko pan Dupin z pomocą kilku przychylnych Elizeum zachowywał tę zimną krew, która go nigdy nieopuszcza w ciągu burzliwych posiedzeń — a kiedy z gniewem wołano że minister jest obowiązany odpowiedzieć na pytania komisji, która ma obowiązek czuwać, odpowiedział: komisya moi panowie ma obowiązek nie tylko być czujną, ale i roztropną. Wszelako tak było wielkie poruszenie między członkami, że niepodobna było ułożyć protokołu i posiedzenie trwało przez trzy godziny. Nienależy zapominać, że oprócz legitymistów zasiadają w komisji ludzie umiarkowani. P. Odillon-Barrot był zdania, że jeżeli ministerium nieda należytych objaśnień komisji, taż obowiązana jest zwołać natychmiast Zgromadzenie. Wszelako ponieważ byłoby to środek ostateczny mogący w kraju wywołać niepokój niczem usprawiedliwić się niedający, przestano na ułożeniu protokołu wyrażającego nagane za to, iż minister nieotrzymał przyrzeczenia. Nazajutrz zebrano się dla ułożenia protestacyi w tym protokole objętej i aby wyrazić uczucie komisji, postanowiono użyć następujących słów: „Komisya potępia zarówno manifestacje, które się zdarzyły w Satory jak prowokacje, które były ich powodem i bezkarność która je puściła płazem.“ Po ułożeniu tego protokołu komisya rozesała się, przyszłe posiedzenie będzie dopiero we czwartek. Widocznie rozpoczynają się obrady burzliwe a wypadek jest tym ważniejszy, że tutaj stronnictwo umiarkowane z ostateczną walczy opozycją, ale stronnictwo konstytucyjne oparte na jenerale Changarnier z Bonapartystami. Jeżeli walka ta dłużej trwać będzie, jeżeli władza wykonawcza nie wyrzeczy się tej groźnej postawy względem Zgromadzenia, być może że prezydent usunie jenerała Changarnier ale zgromadzenie będzie zmuszone do postawienia jenerała na czele gwardyi narodowej i zawezwania go do obrony konstytucyi. Lecz są to ostateczne przypuszczenia; ani wątpić, że do tego nie przyjdzie tem bardziej, że chodzą dość prawdopodobne wieści o zmianie cząstkowej a nawet całkowitej ministrów.

— Organa elizejskie mimo nieprzyjaznego stanowiska gabinetu względem komisji stają się coraz umiarkowańsze. Oto ustęp, którym *Constitutionnel* kończy dzisiaj swój artykuł: „Przedłużenie władzy niema nic innego na celu, jak tylko uwolnienie Francji z tego groźnego przejścia, któreby nieobeszło się bez fatalnych skutków. Osobistych widoków tutaj niema, są tylko narodowe patryotyczne. Ale prezydent wie o tem, że niemoże zapobiedz sam temu przesileniu i dla tego nie tylko niedopuscił się żadnej uzurpacyi występnej i nieroztropnej, ale nawet niebędzie żądał prorogacyi, która zbawić może kraj, sądząc, że Zgromadzenie od niego obowiązane jest tego żądać. Nadto Ludwik Napoleon przyjmując to przedłużenie z rąk Izby, niewyrzeczy się tej pewnej nadziei, iż je odbierze z rąk narodu; interes osobisty niedozwoli mu tego, bo przynajmniej, że prezydent niema innej podpory, jak tylko w kraju.“

Bulletin de Paris pojmuje także, że opinia publiczna nieprzyjazna jest przedłużeniu władzy uzyskanemu przez jakikolwiek bądź zamach stanu legalny lub nie. „Komisya odroczenia, mówi tenże dziennik, zbiera się po raz wtóry, można stad wnosić, że jesteśmy bliskimi przesilenia po tylekroć zapowiedzianego, mniemaną walki między dwoma władzami. Walki tej niema, bo nie było zerwania. Zerwanie posłużyło by tylko stronnictwu nieporządku na korzyść, a mamy zanadto wiele zaufania w patryotyzmie ludzi reprezentujących obecnie Izbę, abyśmy mogli przypuścić, że nierozważnie narażają los Fran-

cy. Jesteśmy przekonani, że prezydent dla przedłużenia władzy nieużyje przemocy. Sądzi on, że mu się narzucać niepodobna, a jeżeli Francya w obec rozstrzelenia stronnictw konserwatywnych uzna prolongacya za potrzebną, przyjmie on bez wątpienia poruczoną mu misję, ale powszechnego życzenia niewyprzedzi.

TURCYA.

Korespondent *Wanderera* pisze z Konstantynopola pod dnem 25 września. Na całej rozległej granicy Turcyi europejskiej mieszkają romańsko-słowiańskie pokolenia, dawnych państw resztki, przeznaczone do zaniesienia na wschód oświaty zachodu. Ale i Europejczycy i Turcy odgraniczali się nawzajem ściśle i nie było rady od czego tu zacząć. Rosya dopiero począł z zamiar rozbiicia tego zmartwiałego żywiołu i pobudzenia go do czynnego objawu życia, a do tego religijne pokrewieństwo za pozór jej posłużyło. Kościół wschodni pod panowaniem tureckim, a nawet w austriackich prowincjach, w braku potrzebnych ksiąg liturgicznych, a nawet dla wsparcia ubóstwa swojego musiał się na Petersburg oglądać; otrzymał też i jedne i drugi, a wraz z pierwszymi — zawarte w nich zwykłe formuły modlitw za Cara i jego rodzinę. Z tego już więc powodu sympatya dla tego mocarstwa, nie może tu bynajmniej zadziwiać, jak nie zadziwiają usiłowania Turków, w celu utrzymania swoich chrześcijańskich poddanych w poniżającej niewoli. Rosya oczywiście rozpoczęła prace swoje naprzód we własnych granicach. Jej energii winne są Mołdawya, Wołosza i Serbia stan swój dzisiejszy. Osobliwa rzecz, że te wypadki — dopiero w dalekiej Anglii odgłos znalazły, w całej swojej pojęte zostały ważności i wywołały opór mający nietamowany prawie niczem dotąd postęp Rosyi na tej drodze w głąb Europy powstrzymać i pograniczne te ludy do właściwego zwroćcie przekształcać. Wielkie zmiany w wewnętrznych stosunkach Turcyi, zniweczenie Janczarów, hati-szeryf z Gulhany i jego przeprowadzenie odbyły się i odbywają pod kierunkiem tego państwa, a radami sir Stratford-Canninga daje się bezwarunkowo sułtan w obchodzeniu się z chrześcijańskimi swymi poddanymi powodować. Jest w tym coś osobliwego, że lubo ludy te pograniczne w połowie przez austriackie posiadłości przedzielone, w znacznej części w obrębie państw jej zamieszkują, a wspólnie ich z braćmi pod tureckim panowaniem żyjącymi nie tylko jest przyrodzona, ale konieczna; przecież sam rząd austriacki, nie dla zaskarżenia sobie ich przychylności nie czyni, i mimo naturalnego wskazania nie przedsiębierze żadnych środków ku zanieleniu tamże oświaty, jakkolwiek rozmaite względy na korzyść jego i w jego interesie takby mu czynić nakazywały. Tak jak Rosya w najdalszych konczynach zachodnich, w austriackim obwodzie Cattaro zasila dwa klasztory roczną pensją po 300 rubli srebrnych, tak samo wprawdzie wspiera Austrya pieniędźmi *publikskie* katolickie biskupstwa w Albanii, ale też i na tym koniec. Czynności tamtejszych duchownych propagandy katolickiej i Franciszkanów ograniczają się na religijnej misyi. Duchowni otcowie muszą nosić się po turecku z turbanem i wasami, a to, aby sobie jakąś zjednać powagę, bo współwyznawcy ich w Bośni już tego nie potrzebują. Równouprawienie Chrześcian, które dzisiejszy rząd przeprowadzić zamierza, nie załatwi jeszcze wszystkiego, stanowi ono dopiero początek — reszta pozostawiona europejskim mocarstwom. Trzeba stawiać kościoły i szkoły i ożywionemi handlowemi stosunkami obudzić ducha wspólnoty. Przyszłe uorganizowanie i kierunek tych ludów, a może i całej Europy od zrzeczności tego lub owego rządu zawisło. Tymczasem sułtan robi co od niego zależy, niedawno świetny tego dał dowód. Przyprawdono tu kilku ciężko obwinionych więźniów: byli to naczelnicy niektórych gmin, którzy dla polepszenia losu swojego udawali Turków i za takowych uchodzili, później dla uwolnienia się od służby wojskowej przyznali się, że są Chrześcianami. Sułtan uwolnił ich bezkarnie i pozwolił publicznie nadal swoją wyznawać religią, przyrzeczeniem darował im służbę wojskową. I podobnych przykładów więcej się znajdzie. Właściwe jednak stanowisko zajmuje Anglia, nie tylko ona bowiem w nasze własne, ale rzeczywiście w ogólnieuropejskie stosunki orlim wygląda wzrokiem, najpierwsza dopatry się niebezpieczeństwa, gdziekolwiek takowe się objawi, choćby na najdalszych punktach i jedynym jest mocarstwem, co takowemu zapobiedz umie. Tak się też działo tu i dzieje i w tym szukać teraz należy przyczyny stanowczego oporu, jaki ona stawia usilnym naleganiom Rosyi w zwołaniu ogólnego europejskiego kongresu panujących. — Pobór odbywa się w całym kraju, nie bez zwykłych jednak towarzyszących mu niegdys w Europie wypadków; tak np. pod Damaszkim ową siedzibą starego tureczynu, musiano sarowych militarnych użyć środków przeciw zbiegom rekrutacyjnym, którzy w bandy zebrani, postrachem okolice napełniali.

Kronika miejscowa

Kraków 17 października. Dzisiejszy targ na Baranie był bardzo mały. żyto płacono nieco lepiej od 14 1/2 — 15 1/2 złp., pszenicę 19 — 21, jęczmień 12 — 12 1/2, kasza jaglana 21 — 23.
— Z zapowiedzianej Gazety Lwowskiej Nr. 206 — 207 składowa loterya na dwa olejne obrazy, pędzla JW. Heleny hrabianki Humnickiej, wpłynęło 450 złr. m. k. Życzliwość obywatelska spieszyła z gotowością przyczynić się i w ten sposób do złożenia daru dla cierpiącego mieszkańca w Krakowie, i podała sposobność szlachetnemu sercu dawczyni, z przesłaniem wymienionej summy na ręce JW. Arturowej hrabiny Potockiej, zanieść oraz i wyraz wspaniałomyślnych uczuć poświęcenia i przysługi, jakimi przejeżdżając zostają rodacy i mieszkańcy ziemi naszej dla Krakowa. Obraz większy pierwszym wywołaniem losu 76, wygrał JW. Jan hrabia Stadnicki z Boratyna; drugi mniejszy losem 63 w dniu 25 września wyciągniętym, otrzymał pan Peret we Lwowie. (G. L.)

Przyjechali do Krakowa od d. 16 do 17 października. Kałuski Józefat dz. dóbr, z Bochni. Saclier Henryka, Leduchowska Marya hr., Edwardo ksiądz poddany ang., ze Lwowa. Rössig Marya, Müller Adolf adw. sąd., Brossmann Leopold fabr. fortepianów, Kasprzykiewicz Jan kupiec, Bendi Karolina ob., z Wiednia. Przybylski Piotr, z Warszawy. Sitkiewicz Jan, z Polski. Seget Ludwik, ces. ros. radca dworu, z Tarnowicz. Müller Karol kom. han., z Opola. Wysocki August dz. dóbr, z Drezna. Sobolewski Oaufr dz. dóbr z żoną, z Nieprzesny. Sobolewski Seweryn dzierz. dóbr z żoną, z Nieszkowic. Ertel Fryderyk dyr. fabryk, z Pragi. Wołński Ignacy kupiec, z Ostrawy. Schmetz kupiec, z Lipska. Rochyński Alexy, z Wadowic. Taubes Jan Ritter von Lebenswarth o. k. radca sztab. i gwar. ces. doktor, z Gratz. Chwalibogowski Stanisław ob., z Tarnowa.

Wyjechali. Hawliczek o. k. pułkownik, Jasiński Kladiusz, Maldeghem Karol hr., Grütner Aloizy o. k. porucznik, Ajwas Dominik, Sikorski Józef, Budzyński Jan, Słupnicki Julian, Klöber Adela, Volpert pens. rotmistrz, Jasykoff Mikołaj ces. ros. major, Ferro Rudolf, Bobr Fryderyk, do Wiednia. Ergel Ernestyna, do Prus. Manuk-Bey pułkownik, Maurokordato Alexander do Berlina. Vogel Roman z żoną, do Mysłowic. Romer Michał, do Krakuszwic. Ujejski Cypryan, do Liplasa. Romer Balbina hr., do Biezdziatki. Bendi Karolina, Gromadzki ksiądz, Olszewska A., do Lwowa. Gasperski Józef, do Wenecyi. Radomska Anna, do Sącza. Dimter o. k. nadlekarz.

Urzędowe.

Ner 4209. **CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ** (297)
Miasta Krakowa i jego Okregu.
W myśl art. 12go ustawy hipotecznej, po wysłuchaniu wniosku prokuratora, wzywa wszystkich posiadaczy, do spadku po s. p. Bogumile Zródłowskiem pozostałego, składającego się z domu pod L. 106, tudzież gruntu Bawarowski zwanego, na Piasku w Gminie IX. położonego, ażeby się z prawami swemi dodatkowo w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, — po upływie bowiem tego czasu, spadek w moimto będący zgłaszającemu się synowi, panu Józefowi Zródłowskiemu, przyznany będzie.
Kraków dnia 23 sierpnia 1850 r.
Sędzia Prezydujący, J. Czernicki.
Sekretarz, P. Burzyński.

Ner 1210. **CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ** (298)
Miasta Krakowa i jego Okregu.
Na zasadzie art. 12go ustawy hipotecznej z roku 1844, wzywa mających prawa do spadku po negdy Łucyi z Kamięskich Poczłowskięj pozostałego, z połowy domu pod L. 50, 50 1/2 i gruntu w Pasterniku, liczbą kadastru 54 oznaczonego w Trzebinii położonych, składającego się — aby w terminie trzech miesięcy z prawami temi do o. k. Trybunału zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie spadek ten na rzecz siostry jej Justyny z Kamięskich Chodackiej, następnie zaś na rzecz Tomasza Wójcika praw nabywcy do spadku tego zgłaszającego się, przyznany zostanie.
Kraków dnia 29 grudnia 1849 roku.
Sędzia Prezydujący, Brzeziński.
Sekretarz, P. Burzyński.

Inseraty.

Doniesienie.
Podpisany ma zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż na teraźniejszy rok szkolny 1850/51 przyjmuje do siebie uczniów na stancyi i stół, jak również z korepetycyą lub bez korepetycyi. Osoby zyczące sobie umieścić tychże, raczą się zgłosić pod Ner 308 przy ulicy Wiślnęj na drugie piętro, gdzie będą mogli wchodźć w układy.
Karol Delattre.

W oberży pod Jeleniem przy ulicy Floryańskiej, gdzie jest Traktyeria, można się stołować miesięcznie, oraz mieć mieszkanie za umiarkowaną cenę.
(267-4)

UWADOMIENIE. [303]
Przenosząc mieszkanie z ulicy Floryańskiej na Mikołajską pod Ner 631 w dom Wgo Moszyńskiego na 1sze piętro od frontu, podpisany ma zaszczyt donieść interesowanym osobom: iż po ustaleniu stosunków w Wiedniu i Berlinie, podejmuję się i nadal wyjednania wizy passportów w wszystkich poselstw zagranicznych w jak najkrótszym czasie, równie jak i stylizowania wszelkich podań, prośb i przedstawień do tronu, ministerów itd.
Antoni Tessarczyk.

LEKOCY FORTTEPIANU i nauk początkowych.

Życzący sobie je pobierać (szczególniej młodzież pteci żeńskiej), zgłosić się mają do Redakcyi *Czasu* gdzie bliższą wiadomość otrzymają. (311-2-6)

W Aptece

Nowotarskiej, obwodu Sandeckiego opróżnione zostało miejsce Praktykanta. Młodzieniec z dobrą konduita i usposobieniem naukowym, (skończywszy przynajmniej 4tą klasę gimnazyalną) zyczący sobie ustalić los swój w zawo- dzie aptekarskim, zechce się osobiście, lub listownie zgłosić bezpośrednio do p. Franciszka Dziołkowskiego właściciela apteki w Nowymtargu, w celu porozumienia się obustronnego, w tej mierze. (277-3)

W mieście Wieliczce jest do sprzedania **REALNOŚĆ**, na trzy partie podzielona, składająca się z 9ciu pokoi, z kuchniami, spiżarniami, strychami i piwnicami; do teje należą trzy stajnie, drwalnie, wozownia, ogrody warzywne, owocowe, sianożęć, stawek i kawałek ornego pola, razem trzy morgi. Zgłosić się po bliższe szczegóły do Józefa Łodyńskiego, trudniącego się interesami piawnymi, zamieszkałego u pani Prugberger w Wieliczce. [324] (2-3)

J. LICHTWITZ,

Pokrywacz cynkiem z Gliwic, otrzymawszy stósowny konsens ze strony o. k. Komisji Gubernialnej i Rady miejskiej miasta Krakowa, poleca swe usługi P. T. publiczności, której życzeniem że w zupełności odpowie, ma nieomylną nadzieję, ile że na Szlasku wiele gmichów publicznych cynkiem z ogólnem zadowoleniem rzadu pokrywał. Mieszka w Oberży K. Pollera. (300-2-3)

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 18 paźdz. Banknoty 91. — Praki kurant 104 1/4. — Imperyały ros. 34. 25. — Ruble srebrne nowe 100. Dukaty 27. 20. 6. — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami 100 1/2. Listy zastawne Galicyjskie dają 95 1/4, żądają 96 1/2. — Cwancygiery stare 105 1/6, nowe 106 1/6.
Kurs lwowski z dnia 15 paźdz. Dukat holenderski Złr. 5. 29. — Dukat austriacki 5 kr. 35. — Poimperały ros. 936 kr. — Polski kurant 1 22. — Rubel sr. ros. 1 51. — Galicyjskie Listy zastawne 95 złr. 30 kr.
Kurs wiedeński z dnia 16 październ. — Metaliki 95 1/2. — Nowa pożyczka 83. — Akcy Banku wiedeńs. 1156. — Akcy kolei żel. 109 1/2. Agio od złota. 24. Agio od srebra 18 1/4.
Kurs wrocławski z d. 16 paździer. Banknot. austriac. 86 1/4. — Polskie papiery 96 1/4. — Listy zastawne Królest. Polsk. 95 1/2. — Akcy kolei żel. Krakow.-górnó-szlask. 69 1/2.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznej w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowanego.

W KRAKOWIE dnia 14 i 15 października 1850 r.	I. Gatunek.		II. Gatunek.		III. Gatunek.			
	od	do	od	do	od	do		
	zr	kr	zr	kr	zr	kr		
Korzec pszenicy	7	—	6	22	—	5	30	
„ żyta	5	30	—	5	—	—	—	
„ jęczmienia	4	22	—	3	45	—	3	22
„ owsa	2	30	—	2	15	—	—	—
„ rzepaku letn.	7	45	—	7	15	—	7	—
„ zimowego	10	—	—	9	30	—	9	15
„ grochu	6	30	—	6	—	—	—	—
„ jagiel.	8	—	—	7	45	—	7	15
„ ziemniaków nowych	1	37	—	—	—	—	—	—
„ pszenicy nowej do siania	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	54	—	—	43	—	—	36	—
„ słomy	48	—	—	40	—	—	33	—
Garniec spirytusu z opłatą rząd.	2	7 1/2	—	—	—	—	—	—
„ okowity	1	40 1/2	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	2	7 1/2	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	36	—	—	—	—	—	—
Drożdzy wianienka z piwa marc.	2	30	—	3	—	—	—	—
„ z piwa dubelt.	1	15	—	1	30	—	—	—
Korzec pszenicy nowej pięknej	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	—	—	—	—	—	—	—	—
Korzec jęczmienia	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa kapusty	45	1	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w biurze Kommissaryatu Targowego Delegowani Obywatele: Kommissarz Targowy Tomasz Świecicki. W. Dobrzański. Wawrzeniec Cengler. Pszorn Adjunkt.

Od Komitetu Pogorzeli m. Krakowa.

Od dnia 15 października, dla zmniejszonych czynności, Biuro Komitetu Pogorzeli m. Krakowa codzień, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne, tylko od 2ej do 4ej po południu otwartem będzie.

Dzisiejszy Dodatek dołącza się bezpłatnie dla prenumeratorów; osobny egzemplarz sprzedaje się po 12 g.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiej sprowadzony do 0° Réaumur.	STOP. CIEPŁA według Réaumur.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnej w powietrzu osyli 2.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w	
								ciągu od	dnia do
17	2	27° 6." 57.	+ 10° 9.	2." 79.	zpl. za. średni	pogoda		+ 11° 9.	+ 0° 0.
"	10	" 7. 15.	+ 6. 0.	2. 81.	zpn. zah. słaby	"			
18	6	" 5. 13.	+ 2. 2.	2. 21.	zachodni "	"			

Gazeta Wiedeńska z dnia 16 października umieszcza co następuje:

Wydana na dniu 16 października 1850 część CXXXVI. Powszechnego Dziennika Praw i Rządu zamieszcza pod N. 383 następnę rozporządzenie Ministra spraw wewnętrznych z dnia 8 października 1850, którym ogłoszoną zostaje sankcyonowana przez J. C. Mość organizacja politycznego zarządu królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z ks. Oświęcimskiem i Zatorskiem i W. Ks. Krakowskiem.

Odnosnie do Najwyższego postanowienia z d. 29 września 1850 wydane, i do wiadomości powszechniej podane zostają następnę przepisy względem ustanowienia politycznego zarządu królestw Galicyi i Lodomeryi z ks. Oświęcimskiem i Zatorskiem i W. Ks. Krakowskiem.

I. Na czele zarządu zostaje Namiestnik rezydujący we Lwowie.

Personale które pod jego kierunkiem i odpowiedzialnością ma załatwiać sprawy zarządu, składa się z odpowiedniej liczby radców namiestniczych, konceptistów i urzędników pomocniczych.

II. Pod względem administracyjnym kraj koronny Galicya dzieli się na trzy obwody rządowe (Regierungsbezirke) które od swych stolic: Lwowa, Krakowa i Stanisławowa będą nosiły nazwisko.

Obwód rządowy Krakowski obejmuje kraj od Karpatów aż do Wisły i aż do porzeczca Sanu czyli okrąg W. Ks. Krakowskiego i byłe cyrkuły: Wadowicki, Bocheński, Sandecki, Jasielski, Tarnowski i Rzeszowski z niektórymi częściami cyrkułu Sanockiego i Przemyskiego.

Obwód rządowy Lwowski obejmuje dotychczasowe cyrkuły Przemyski, Żółkiewski, Lwowski, Sanocki i Samborski z częścią Stryjskiego, Złoczowskiego i Brzeżańskiego.

Pozostałe części wspomnianych ostatnich trzech cyrkułów, jak niemniej cyrkuły: Tarnopolski, Czortkowski, Stanisławowski i Kołomyjski stanowiąc będą obwód rządowy Stanisławowski.

III. Zarządem obwodów rządowych kieruje prezydent rządowy, któremu dodany będzie jako zastępca radca namiestniczy i odpowiednia ilość radców obwodowych, konceptistów i urzędników pomocniczych.

Prezydenci rządowi w stanowisku służbowym podporządkowani są Namiestnikowi. Bliższe przepisy o wypadkach i zmianach w których zachodzić ma bezpośrednie znoszenie się między nimi i ministrami, oznaczone będą częścią już istniejącą instrukcją dla władz politycznych, częścią też osobnemi przepisami.

IV. Obwody Rządowe dzielą się na Starostwa okręgowe. Przyłączone wykazy oznaczają jakie starostwa okręgowe istnieją w każdym pojedynczym obwodzie rządowym i jakie okręgi sądowe w sobie zawierają.

V. Zarządem starostwa okręgowego kieruje Starosta okręgowy, który bezpośrednio podporządkowany jest prezydentowi rządowemu i któremu do załatwienia spraw komisarze okręgowi i sekretarz do służby pomocniczej przydani będą. Starostwo okręgowe jest w ogólności pierwszainstancją we wszystkich sprawach politycznych ich zakresu urzędowego.

VI. Namiestnictwu, prezydenturze rządowej i starostwom okręgowym przydana jest potrzebna służba, a jako wynagrodzenie za podróże urzędowe przedsiębrane w obrębie urzędowania, przyzna się dyeta podróżna (Pauschale), jak niemniej za załatwienie czynności piśmiennych, o ile to skutecznie się nieda przez przydzielenie rozporządzalnych urzędników, tudzież za światło, opał i inne utensilia kancelaryjne udzielonem zostanie pauszale.

Urzednicy wspomnianych władz za urzędowe podróże po za obrębem urzędowania odbywane, mają prawo do dyet i zwrotu kosztów odpowiednio do swojej rangi.

VII. Naczelnicy władz polityczno-administracyjnych odpowiedzialni są za ogólny tok urzędowania.

Obowiązani są wypełniać ściśle i spieszenie polecenia i rozporządzenia przełożonych urzędów, odbywać częste podróże w celu przekonania się o stanie i należytym za-

ządzie powierzonego im obrębu urzędowania, a względem wszystkich ważniejszych wydarzeń sprawozdania do swych przełożonych przysyłać.

Personale podporządkowane obowiązaniem jest jak najmocniej polecenia w przedmiotach służby punktualnie i bezzwłocznie załatwiać, przyczém służy im władza dyscyplinarna w zakresie instrukcją urzędową bliżej oznaczonej; jak niemniej polecenie sobie czynności wedle instrukcyj swoich zwierzchników wykonywać.

VIII. W razie przeszkody, o ile inaczej przez wyższą władzę rozporządzonem nie zostanie, miejsce Namiestnika zastąpi pierwszy radca namiestniczy; miejsce prezydenta rządowego, radca namiestniczy, przydany każdej prezydenturze rządowej; miejsce zaś starosty okręgowego, najstarszy rangą komisarz okręgowy w miejscu urzędowania obecny.

IX. Organa politycznego zarządu winny w swoich czynnościach mieć zawsze przed oczami istniejące prawa i rozporządzenia, i zważać na polecenia udzielane im od władz przełożonych tak w pojedynczych zleceniach jak i we właściwych instrukcjach.

Bliższe postanowienia dotyczące się urzędowania i służbowego stanowiska organów politycznego zarządu, zawiera instrukcja urzędowa.

Polityczny zarząd należy przedewszystkiem do zakresu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Do politycznych władz należą przeto: naprzód, wszystkie sprawy do zakresu działań tego ministerstwa odnoszące się, z tych zaś które do czynności innych ministerstw należą, jedynie takowe, które władzom politycznym do załatwienia poleczone zostaną, o ile w tym celu nie będą użyte organa bezpośrednio od właściwych ministerstw zawisłe. Co do ostatnich gałęzi publicznego zarządu, polityczni urzednicy o tyle tylko się w nie mieszać i współdziałać mają o ile to na nich włożone lub dozwolone będzie przez ogólne prawne przepisy albo zlecenia i instrukcje, które wydane będą przez właściwe ministerstwa w porozumieniu się z ministerstwem spraw wewnętrznych.

XI. Do zakresu działalności władz politycznych należy przedewszystkiem czuwanie nad ogłaszaniem i wykonywaniem praw, jak niemniej nad utrzymaniem i przywróceniem bezpieczeństwa publicznego, porządku i spokojności w ich urzędowym terytorjum.

XII. Zakres działalności organów politycznych obejmuje osobiwie: utrzymywanie spisów (Evidenzhaltung) ludności, sporządzanie i zestawianie dat statystycznych, nadzór ksiąg urodzeń, małżeństw i śmierci, pomoc w uzupełnianiu, opatrywaniu i kwaterowaniu wojska, czynności podwodowe, paszportowe, karty krajowości i cudzoziemców, użycie żandarmeryi i innych straży, interesa dotyczące się rękodzieł i handlu, wydział zdrowia, dozór spraw gminy i wszystkich policji miejscowej dotyczących się zakładów i urzędzeń, sprawy kościelne, szkolne i instytucyjne, nadzór zakładów dobroczynnych i humanitarnych jakoteż instytucji publicznych, zarząd więzień, czuwanie nad prasą i stowarzyszeniami, piecza nad utrzymywaniem w ewidencji granic państwa i kraju, i nad utrzymywaniem komunikacji lądowych i wodnych, pomoc przy wymiarze, poborze, odpisywaniu podatków bezpośrednich, przedmioty krajowej kultury, przywilejów, wpływ przy wyłączeniach i sporach o prawa użytku z wód i budowli, jako też redagowanie projektów dla administracji politycznej i dla zakładów państwa w ich urzędowym terytorjum.

XIII. Przeprowadzenie organizacji politycznego zarządu kraju koronnego Galicyi powierzone zostanie osobnej komisji organizacyjnej, podporządkowanej ministerstwu spraw wewnętrznych, a pod kierunkiem Namiestnika zostającej.

Ta komisya w porozumieniu z organami powołanemi do przeprowadzenia organizacji, sądownictwa jakoteż i innych gałęzi administracyjnych, starać się będzie o wyszukanie i urządzenie lokalów urzędowych, o rozpisanie posad służbowych, jak niemniej o przedłożenie projektów ku ich obsadzeniu ministerstwu spraw wewnętrznych, o przygotowanie i rozpoczęcie oddania czynności urzęd-

wych i o chwycenie się środków, które okażą się potrzebnymi dla wyłączenia i innego przeznaczenia spraw, nie należących na przyszłość do zakresu działalności organów politycznych.

XIV. Nominacje na usystemizowane posady przy nowych polityczno-administracyjnych władzach, uważać się mają jako stanowcze, i zamianowanym przyznają prawa służące wedle istniejących przepisów urzędnikom państwa.

Urzednicy już istniejący, którzy takowej usystemizowanej posady nie otrzymają, przechodzą do stanu rozporządzalności, i będzie z nimi postąpione stosownie do Najwyższego usankcyonowanego rozporządzenia, w tym samym przedmiocie na d. 13 grudnia 1849 wydanego.

Wiedeń d. 15 października 1850.

Bach m. p.

DODATEK B. I.

Obwód Rządowy Lwowski.

Nr. Starostwo okręgowe.	Okręgi sądowe.
1. Dubiecko.	Dubiecko, Dynów, Biercza.
2. Jarosław.	Jarosław, Radymno, Sieniawa.
3. Przemysł.	Przemysł, Niżankowice, Mościska, Sądowa-Wiśnia.
4. Jaworów.	Jaworów, Krakowiec, Niemirów.
5. Lubaczów.	Lubaczów, Białów.
6. Sambor.	Sambor Sekcja I; Sambor Sekcja II; Bronica, Starasól.
7. Sanok.	Sanok, Szczawne, (?) Lisko, Baligród.
8. Dobromil.	Dobromil, Ustrzyki, Lutowisko.
9. Stare Miasto.	Stare-Miasto, Turka, Borynia.
10. Drohobycz.	Drohobycz Sekcja I, Drohobycz Sekcja II, Medenice, (?) Podbucz.
11. Stryj.	Stryj, Żydaczów, Skole, Syniowucko niższe.
12. Rawa.	Rawa, Uhnów.
13. Żółkiew.	Żółkiew, Mosty - Wielkie, Kamionka-strumiłowa.
14. Sokal.	Sokal, Beż, Radziechów.
15. Brody.	Brody, Sokołówka, Leśniów.
16. Lwów.	Lwów, okolica, Kulików, Winniki, Szezerzec.
17. Chodorow.	Chodorów, Bóbrka, Mikołajów.
18. Gródek.	Gródek, Komarno, Janów.
19. Złoczów.	Złoczów, Busk, Gliniany, Przemysłany.

Wiedeń 15 października 1850.

Bach m. p.

DODATEK B. II.

Obwód Rządowy Krakowski.

Nr. Starostwo okręgowe.	Okręgi sądowe.
1. Kraków.	Kraków I. Sekcja, Kraków Sekcja II, Mogiła, Liszki.
2. Chrzanów.	Chrzanów, Trzebinia, Krzeszowice.
3. Podgórze.	Podgórze czyli Kraków Sekcja III, Wieliczka, Niepołomice, Skawina.
4. Kenty.	Kenty, Biała, Oświęcim, Andrychów.
5. Żywiec.	Żywiec, Miłówka, Żylin.
6. Wadowice.	Wadowice, Zator, Myślenice, Lanckorona.
7. Jordanów.	Jordanów, Maków, Mszana-dolna.
8. Nowy-Targ.	Nowy-Targ, Czarny-Dunajec.
9. Dobczyce.	Dobczyce, Łapanów.
10. Bochnia.	Bochnia, Brzesko, Uście - Solne, Wiśnicz.
11. Stary-Sącz.	Stary-Sącz, Lacko, Krościenko.
12. Nowy-Sącz.	Nowy-Sącz, Limanów, Zbyszycze, Krynica.
13. Grybów.	Grybów, Ciężkowice, Snietnika. (?)
14. Gorlice.	Gorlice, Malasłów (?), Biecz.
15. Jasło.	Jasło, Żmigród, Krepna.
16. Tarnów.	Tarnów Sekcja I, Tarnów Sekcja II, Wojnicz, Zakluczyn.
17. Dąbrowa.	Dąbrowa, Żabno.
18. Sędziszów.	Sędziszów, Ropczyce, Kolbuszowa.
19. Pilzno.	Pilzno, Brzostek, Radomyśl.
20. Mielec.	Mielec, Tarnobrzeg.

21. Dukla.	Dukla, Rymanów.
22. Krosno.	Krosno, Brzozów, Domaradz.
23. Rzeszów.	Rzeszów, Tyczyn, Głogów, Strzyżów.
24. Łancut.	Łancut, Sokołów.
25. Rozwadów.	Rozwadów, Nisko.
26. Przeworsk.	Przeworsk, Próchnik, Leżajsk, Grodziska.

Wiedeń 15 października 1850.

Bach m. p.

DODATEK B. III.

Obwód Rządowy Stanisławowski.

Nr. Starostwo Okręgowe	Okręgi Sądowe.
1. Załosie.	Załośce, Podkamień, Zborów.
2. Tarnopol.	Tarnopol, sekcyja I; Tarnopol sekcyja II. Zbaraż.
3. Skałat.	Skałat, Grzymałów, Toki.
4. Bursztyn.	Bursztyn, Rohatyń, Maryampol.
5. Brzeżany.	Brzeżany, Kozowa.
6. Podhajce.	Podhajce, Monasterzyska.
7. Trembowla.	Trembowla, Mikulińce, Złotniki Chorostków.
8. Czortkow.	Czortkow, Husiatyn, Jagielnica.
9. Borszczow.	Borszczow, Jezierzany, Mielnica, Zalesszczyki.
10. Buczacz.	Buczacz, Jasłowiec, Uściczko.
11. Kałusz.	Kałusz, Wojniłów, Żurawno.
12. Dolina.	Dolina, Bolechów, Roźniatów.
13. Stanisławów.	Stanisławów, Halicz, Bohorodczany.
14. Tyśmienica.	Tyśmienica, Tłumacz, Otynia.
15. Nadworna.	Nadworna, Delatyn, Sołotwina.
16. Horodenka.	Horodenka, Gwoździec, Obertyn, Sniatyn.
17. Kołomyja.	Kołomyja, Zabłotów, Peczeniżyn, Jabłonów.
18. Kuty.	Kuty, Kossów.

Wiedeń 15 października.

Bach. m. p.

J. C. K. Mość najwyższem rozporządzeniem z dnia 29 września, teraźniejszego Szefa kraju Galicyi, Agenora hrabię Gołuchowskiego Namiestnikiem tego kraju koronnego zamianować raczył.

Wydana na dniu 16 października 1850 część CXXXVI Powszechnego Dziennika Praw i Rządu zamieszcza pod N. 384 następne rozporządzenie ministra spraw wewn. z d. 8 października 1850, którem ogłoszoną zostaje sankcyonowana przez J. C. Mość Organizacyja politycznego zarządu kraju koronnego Bukowiny:

Odnośnie do Najwyższego postanowienia z d. 29 września 1850, wydane i do wiadomości powszechniej podane zostają następne przepisy względem politycznego zarządu kraju koronnego Bukowiny:

I. Na czele zarządu tego koronnego kraju zostaje Namiestnik, który oraz obowiązki Prezesa rządu sprawuje i w Czerniowcach ma swe zamieszkanie.

Personale, które pod jego kierunkiem i odpowiedzialnością czynności administracyjne załatwiać ma i składa się z odpowiedniej liczby radców namiestniczych, konceptistów i urzędników pomocniczych.

II. Pod względem administracyjnym, kraj koronny Bukowina podzielony jest na 6 starostw okręgowych podporządkowych bezpośrednio Namiestnikowi:

1. Czerniowce z okręgami sądowni Czerniowce 1 i 2 sekcyja, Sadagóra i Strenceze.

2. Końcma z okręgami sądowni Końcma i Zastawna.

3. Wisznicz z okręgami sądowni Wisznicz, Waszkonc i Putylla.

4. Radautz z okręgami sądowni Sereth, Radautz i Selytyn.

5. Mołdawski Kimpolung z okręgami Kimpolung, Watradora i Gura-Humora.

6. Suczawa z okręgami sądowni Suczawa i Solka.

III. Zarządem starostw okręgowych kieruje starosta okręgowy, któremu dla załatwiania czynności dodani są komisarze i sekretarz do służby pomocniczej. Starostwo okręgowe jest w ogólności pierwszą instancją we wszystkich politycznych sprawach swojego okręgu urzędowania.

IV. Namiestnictwu i starostwom okręgowym przydana jest potrzebna służba, a jako wynagrodzenie w urzędowych podróżach w obrębie miejsca urzędowania, przyznaje się podróżne pauszale, jak niemniej za załatwianie czynności piśmiennych, o ile to się nie da uskutecznić przydzieleniem rozporządzalnych urzędników, tudzież za światło, opał i inne utensilia kancelaryjne udzielonem zostanie wynagrodzenie (pauschalia).

Urzednicy pomienionych władz za urzędowe podróże po za obrębem miejsca urzędowania odbywane, mają prawo do dyet i zwrotu kosztów odpowiednio do swojej rangi.

V. Naczelnicy władz politycznych administracyjnych odpowiedzialni są za ogólny tok interesów.

Obowiązani są polecenia i rozporządzenia urzędów przełożonych ściśle i szybko załatwiać, nadto odbywać częste podróże dla przekonywania się o stanie i porządku administracyi powierzzonego sobie urzędowego terytorium i we wszystkich ważniejszych wydarzeniach przełożonym swoim sprawozdania przesyłać.

Personale podporządkowane obowiązane jest jak najściślej wykonywać polecenia służbowe i powierzone sobie czynności wedle instrukcyi zwierzchników, przyczem służy im władza dyscyplinarna w zakresie bliżej oznaczyć się mającym.

VI. W razach przeszkody, o ile inaczej przez wyższe władze rozrządzone nie zostanie, miejsce Namiestnika zastąpi pierwszy radca namiestniczy, a miejsce starosty obwodowego komisarz obwodowy najstarszy rangą znajdujący się w miejscu urzędowania.

VII. Organa politycznego zarządu winny w swoich czynnościach mieć przed oczami istniejące prawa i rozporządzenia i zachowywać polecenia wydane im przez wyższe władze w osobnych zleceniach i właściwych instrukcyach.

Bliższe postanowienia o czynnościach służbowych i stanowisku służbowym organów politycznego zarządu zawiera instrukcyja urzędowa.

VIII. Polityczny zarząd należy naprzód do zakresu ministerium spraw wewnętrznych.

Do politycznych władz należą naprzód wszystkie sprawy do zakresu tego ministerium należące, jak niemniej takie sprawy do zakresu innego ministerium odnoszące się, które o ile do tego osobne od właściwych ministeriów zawisłe organa postanowione niebędą, władzom politycznym do załatwiania poruczają się. Co do ostatnich gałęzi publicznego zarządu urzednicy polityczni o tyle mają się mieszać i współdziałać, o ile to jest na nich włożone i im przyznane ogólnymi prawnymi przepisami albo też poleceniami i instrukcyjami, które wydane będą przez ministeria w porozumieniu się z ministerium spraw wewnętrznych.

IX. Do zakresu działalności politycznych władz należy w ogólności czuwanie nad ogłaszaniem i wykonywaniem praw, jak niemniej nad utrzymywaniem i przywracaniem bezpieczeństwa, publicznego porządku i spokojności w ich terytorium urzędowem.

X. Zakres działalności organów politycznych obejmuje osobliwie: utrzymywanie spisów (Evidenzhaltung) ludności, sporządzanie i zestawianie dat statystycznych, nadzór ksiąg urodzeń, małżeństw i śmierci, pomoc w uzupełnianiu, opatrywaniu i kwaterowaniu wojska, czynności podwodowe, paszportowe, karty krajowości i cudzoziemców, użycie żandarmeryi i innych straży, interesa dotyczące się rękodzieł i handlu, wydział zdrowia, dozór spraw gminy i wszystkich zakładów i urzędzeń, odnoszących się do miejscowej policyji, sprawy kościelne, szkolne i instytucyjne, nadzór zakładów dobroczynnych i humanitarnych, jakoteż instytucyj publicznych, zarząd więzień, czuwanie nad prasą i stowarzyszeniami, piecza nad utrzymywaniem w ewidencji granic państwa i kraju i nad utrzymywaniem komunikacyi lądowych i wodnych, pomoc przy wymiarze, poborze i odpisywaniu podatków bezpośrednich, przedmioty krajowej kultury, przywilejów, wpływ przy wywłaszczeniach, sporach o prawa użytku z wód i budowl, jakoteż redagowanie projektów dla administracyi politycznej i dla zakładów państwa w ich urzędowem terytorium.

XI. Przeprowadzenie politycznej organizacyi kraju koronnego Bukowiny poruczone jest komisji organizacyjnej zamianowanej dla prowincyi Galicyi pod przewodnictwem tamtejszego Namiestnika, przyczem na wybór członków komisji stosowną uwagę zwrócić należy.

XII. Nominacye na systemizowane posady przy nowych władzach polityczno-administracyjnych uważać się mają jako stanowcze i zamianowanym przyznają prawa służące wedle istniejących przepisów urzędnikom państwa.

Urzednicy już istniejący, którzy nie otrzymają systemizowanych posad służbowych, przechodzą w stan dalszej rozporządzalności i postępować się z nimi będzie według dekretu w tym przedmiocie najwyższą sankcyją zaopatrzono z d. 13 grudnia 1849. r.

Wiedeń 15 października 1850 r.

Bach, m. p.

W DUKARNI CZASU.